

Czego sobie życzymy

Aby władze miasta zobaczyły w mieszkańcach mieszkańców, a nie tylko kibiców piłki nożnej. By poznaniacy byli bardziej otwarci, niż są. A w roku wyborczym politycy poważniej traktowali wyborców. Czego życycie w nowym roku - Poznaniowi i sobie? Zapytaliśmy o to prezydenta Poznania i kilkoro innych poznaniaków



Ewa Wójciak

dyrektor Teatru Ósmego Dnia

• Przede wszystkim życzę wszystkim przyjaźni i solidarności. Żebyśmy umieli dawać sobie wzajemnie wsparcie, tak jak wspieraliśmy choćby lokatorów wyrzucanych z kamienicy przy Stolarskiej. Żeby nikt nie zostawał sam ze swoimi problemami, z biedą. Sama w swoim ży-

PIOTR SKÓRNICKI

ciu dostałam wiele wsparcia i jestem gotowa pomagać innym. A solidarność i przyjaźń to jedno, co nam pozostaje w tych trudnych warunkach neoliberalnego kapitalizmu.

Sobie życzę więcej czasu na teatr i zajęcia pedagogiczne. Żebym nie musiała poświęcać go na utarczki, nieprzyjemne i niepotrzebne przepychanki z urzędnikami.

Teatrowi życzę, żeby mógł istnieć, robić duże plenerowe premiery na świeżym powietrzu. Bo w tym chyba jesteśmy najlepsi, to daje nam najliczniejszą publiczność i szacunek widowni w Polsce i za granicą. Żebyśmy mogli działać pełnią swoich możliwości, służyć mieszkańcom miasta, dzielić się przestrzenią i doświadczeniem z młodymi zespołami teatralnymi, umożliwiać im wystawianie spektakli, start w przyszłość.

W 2014 roku życzę wszystkim słońca. Takiego słońca jak w ostatnim dniu 2013 roku.